

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Uroczyste otwarcie KONGRESU UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ

Z chaosu powojennego wylaniają się idee przyszłości w postaci
rokowań o ograniczenie zbrojeń i pracach nad utrzymaniem pokoju

BERLIN, 23.8. Dziś o godzinie 10-ej rano w udekorowanym wspaniałym gmachu parlamentu niemieckiego otwarte zostały obrady Unji Międzyparlamentarnej, w których m. in. bierze udział z Polski liczna delegacja z prof. Dembińskim na czele. Na ławach delegacji polskiej zajęli miejsca m. in. przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Janusz ks. Radziwiłł, były marszałek Senatu Trąpczyński, wicemarszałek Dembski, b. poseł Thugutt, poseł Graliński i poseł Dąbski.

Kongres otworzył krótkim przemówieniem senator czechosłowacki dr. Brabec, wiceprzewodniczący Rady Unji w zastępstwie chorego przewodniczącego barona Arwaerstedta, proponując na przewodniczącego Kongresu byłego posła do Reichstagu, znakomitego uczonego w zakresie prawa międzynarodowego, prof. Schückinga.

Wybór został przyjęty przez akklamację, poczem prof. Schücking objął przewodnictwo, wygłaszając dłuższe przemówienie inauguracyjne, w którym określił obecny moment dziejowy, jako moment przejściowy, gdzie z jednej strony widzimy zjawiska, przypominające okres ubiegły, jak zbrojenia militarne, jak konflikty międzypaństwowe i traktaty poszczególne, podczas gdy z drugiej strony zaczynają się uwydatniać już idee przyszłości w postaci rokowań o ograniczenie zbrojeń, wyroków Trybunałów Międzynarodowych i prac Trybunałów Rozjemczych, wreszcie w po wszechnych umowach, dążących do utrzymania pokoju.

Zadaniem Unji Międzyparlamentarnej jest współpraca nad zrealizowaniem tego świata nowych idei politycznych i przezwyciężenie anarchii, panującej w stosunkach międzypaństwowych dawniej.

Jako jedno z głównych pomników dzieł Unji, przypomniał prof. Schücking memoriał Unji, w sprawie rozjemstwa międzynarodowego, który stał się fundamentem prac haskiej konferencji pokojowej i punktem wyjścia dla okresu sprawiedliwości międzynarodowej.

Prof. Schücking przypomniał w końcu również, że pakt Kelloga jest właściwie odzwierciedleniem rezolucji Unji Międzyparlamentarnej z roku 1925.

Po przemówieniu inauguracyjnym przewodniczącego, zabrał głos w imieniu rządu Rzeszy kanclerz Herman Müller, by w dłuższym przemówieniu podnieść, iż katastrofa wojny światowej przerwała pracę Unji Międzyparlamentarnej tylko na pewien czas.

Po wojnie Unja znowu swe prace rozpoczęła, by współdziałać nad ustaleniem pokoju na świecie.

W dalszym ciągu poruszył kanclerz t. zw. kryzys parlamentarny, podnosząc, że istotnie

parlamentaryzm obecny ma cały szereg stron ujemnych i słabych, jednakże niema dotychczas żadnego lepszego systemu, któryby sprzeczne interesy poszczególnych grup społecznych i politycznych najłatwiej i najbezpieczniej mógł uzgodnić w myśl stosunkowo najsprawiedliwszego kompromisu.

Po oficjalnych przemówieniach, w których z ramienia Polski przemawiał prof. Dembiński, rozpoczęła się dyskusja polityczna nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Unji.

Przedstawiciel Holandji dr. Treug, były holenderski minister Finansów, omawiał obszernie sprawę barjer celnych pomiędzy państwami, wyrażając ubolewanie, że niestety, parlamenty przeważnie dość jednostronnie traktują zagadnienia gospodarcze.

Przedstawiciel Danii, były duński minister Wojny, dr. Munch, wyraził ubolewanie, że konferencja rozbrojeniowa poczyniła stosunkowo niewielkie postępy.

W każdym razie — podniósł poseł Munch — dyskusja nad kwestiami rozjemstwa, bezpieczeństwa i rozbrojenia posiadała poważne znaczenie.

Były minister niemiecki dr. Dawid wygłosił w toku dyskusji nad sprawą rozbrojenia obszernie przemówienie, w którym nazwał sprawę nieufności pomiędzy narodami, będącą przyczyną zbrojeń i zbrojenia, stanowiącą znowu przyczynę nieufności, błędnym kołem, utrudniającą owocną pracę rozbrojeniową. Jedyne wyjście z tego błędnego koła widzi poseł Dawid, w zaniechaniu dążności do jakichś specjalnych zabezpieczeń, bezpieczeństwo bowiem wyniknie samo z siebie przy przeprowadzeniu rozbrojenia.

Poseł Dawid wypowiedział się w końcu za pojednaniem i przyjaźnią pomiędzy ludem francuskim i niemieckim.

W toku dzisiejszych obrad Unji Międzyparlamentarnej przemawiał w imieniu grupy polskiej prof. Dembiński, rozpoczynając swe przemówienie w języku niemieckim, aby wyrazić przede wszystkim podziękowanie przewodniczącemu grupy niemieckiej i pozostałym kolegom niemieckim za zaproszenie i gościnność, okazaną posłom polskim.

W dalszym ciągu swego przemówienia, wygłoszonego dalej po francusku, mówca podniósł, że na konferencji paryskiej zwracano uwagę na różnice, istniejące w sprawie bezpieczeństwa pomiędzy Europą zachodnią a wschodnią. Od tego czasu wszyscy mogli stwierdzić, że jednak Europa cała stanowi jednolitą całość, z której nie można wyodrębnić jakichś ognisk niepokoju i nie można wytwarzać różnic między obu częściami co do bezpieczeństwa. Polska zawsze z największym przekonaniem przystępowała do wszelkich umów międzynarodowych, związanych ze sprawą pokoju. Projekt Kelloga, który dzisiaj znalazł swe echo w Polsce, pokrewny jest bardzo rezolucji, wniesionej przez Polskę na zgromadzeniu Ligi Narodów we wrześniu 1927 roku, domagającej się potępienia wojny. Pakt Kelloga jest jednym z najdonioślejszych zdarzeń od czasu paktu Ligi Narodów, jest on potwierdzeniem i rozwinięciem paktu Ligi. Polska podpisuje ten pakt przekonana, że stanowi on wielki krok naprzód w dziedzinie utrzymania pokoju oraz że będzie on punktem wyjścia do dalszych wysiłków, zmierzających do utrwalenia pokoju w tych częściach Europy, w których gwarancja pokoju jest mniejsza, niż gdzieindziej.

Hiszpania czuje się obrażona

nieotrzymaniem zaproszenia na uroczystość podpisania paktu Kelloga

LONDYN, 23.8. Korespondent agencji Reutersa w Madrycie donosi, że wobec niezaprośzenia Hiszpanii do podpisania paktu Kelloga w Paryżu, postanowiła ona, uznając to za brak poszanowania dla niej, nie interesować się paktem.

W związku z powyższą informacją rząd Stanów Zjednoczonych powiadomił rząd hiszpański, że nie było wprawdzie rzeczą mo-

żliwą zaliczenie Hiszpanii do państw zaproszonych do podpisania paktu w Paryżu, jednakże rząd amerykański ma nadzieję, że Hiszpanja podpisze pakt bezpośrednio po akcie paryskim.

Agencja Reutersa dowiaduje się, że Hiszpanja zgodzi się na polubowne załatwienie sprawy. (PAT.)

Stresemann nie jedzie do Genewy

Zły stan zdrowia nie pozwala mu na wzięcie udziału w obradach

BERLIN, 23.8. Jak donosi biuro Wolffa, wiadomość, która nadeszła dzisiaj po południu do Genewy, że min. Stresemann z powodu stanu swego zdrowia nie weźmie udziału w zgromadzeniu Ligi Narodów, wywołała w tamtejszych kołach powszechne ubolewanie.

W kołach tych twierdzą, że również i minister Chamberlain nie przybędzie do Genewy, natomiast podają informację ze źródeł poinformowanych, że minister Briand na zgromadzenie Ligi przybędzie. (PAT.)

Zatarg polsko - litewski

omawiany będzie na plenum Ligi Narodów

BERLIN, 23.8. (Tel. wł. „Hasła“). Omawiając sytuację w konflikcie polsko - litewskim, korespondent genewski „Vossische Ztg.“ stwierdza, że obecnie Rada Ligi Narodów prawdopodobnie na wniosek polski zajmie się całokształtem polsko - litewskiego zagadnienia i doprowadzi do definitywnego rozwiązania.

Rząd litewski dotąd nie doniósł sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, jaki będzie skład delegacji litewskiej na 9-tą sesję zgromadzenia Ligi Narodów, rozpoczynającą się 3 września.

W genewskich kołach politycznych istnieje wrażenie, jakoby rząd litewski miał zamiar ewentualnie nie być reprezentowanym w ogóle na tej plenarnej sesji Ligi Narodów. Zaostrzyłoby to polsko-litewski konflikt do ostateczności. Rząd polski widziałby się zmuszony, opierając się na korzystnej opinii świata w tym sporze, stojącej zupełnie po stronie Polski, odwołać się w konflikcie litewsko-polskim do art. 15 paktu o Lidze Narodów lub przedłożyć na podstawie art. 11 ust. 2 sprawę polsko - litewską plenarnemu zgromadzeniu Ligi Narodów.

W ten sposób — kończy „Vossische Zeitung“ — weszłaby nadzwyczaj ważna kwestja na porządek dzienny sesji Ligi Narodów, wobec której ustąpiłyby w cień wszystkie in-

ne kwestje polityczne. Nadzwyczajne znaczenie takiej sytuacji dla niemieckiej delegacji do Ligi Narodów dziennik berliński podkreśla w końcu swych wywodów.

Polska nie odpowie Litwie

na ostatnią bezmyślną notę

Korespondent „Hasła“ donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się z zupełnie miarodajnego źródła, że p. min. Zaleski nie udzieli już żadnej odpowiedzi na ostatnią notę Waldemarską.

Nie ulega już wątpliwości, że sfery miarodajne zagranicy z całego przebiegu rozmów polsko - litewskich bardzo dobrze zdają sobie sprawę, iż na Litwę spada całkowita odpowiedzialność za niepodjęcie rokowań.

Nowości!!!

Wypożyczalnia książek

Nowości!!!

przy księgarni i składzie nut

GEBETHNERA I WOLFFA

Nowości!!!

Piotrkowska 105, telefon 1-80.

Nowości!!!

Rozruchy komunistyczne na Łotwie

były wyreżyserowane przez Moskwę

Rząd łotewski tłumi silną ręką próby wywołania rozruchów

RYGA, 23.8. (Tel. wł. „Hasła”). Policja polityczna dokonała w Rydze licznych aresztowań wśród uczestników komunistycznych rozruchów.

Stwierdzono, że cała akcja strajkowa i demonstracyjna kierowana była przez tajny ko-

mitet komunistyczny, który dążył do ogłoszenia strajku powszechnego na Łotwie.

Prokurator sądu okręgowego w Rydze wydał nakaz konfiskaty ogłoszeń strajkowych. W dzielnicach robotniczych policja aresztowała licznych agitatorów, którzy rozpowszechniali wśród robotników ryskich odezwy komunistyczne i nawoływali ich do obalenia istniejącego ustroju demokratycznego i do zaprowadzenia na Łotwie władzy sowieckiej.

Podczas aresztowania, komuniści stawiali policji czynny opór.

W komunistycznym tajnym lokalu przy ul. Matwiejewskiej w Rydze aresztowano

członka tajnego komitetu komunistycznego Jakóba Itkina. W lokalu znaleziono korespondencję, która świadczy o ścisłym kontakcie pomiędzy komitetem wykonawczym międzynarodówki moskiewskiej, a ryskim komitetem komunistycznym.

Znaleziono dowody przekazywania komunistom ryskim pieniędzy z Moskwy na poparcie akcji strajkowej i rozruchów.

Minister komunikacji p. Ozolinsz oświadczył współpracownikom prasy łotewskiej, że rząd nie dopuści w żadnym wypadku do strajku na kolejach łotewskich i do przerwy w normalnej komunikacji kolejowej.

Premjer Bartel

oczekiwany jest w Norymberdze

BERLIN, 23.8. „Berliner Tageblatt” donosi z Norymbergi, że oczekują tam przybycia premjera Bartla, który swem dziełem naukowym p. t. „Perspektywa w malarstwie” zdobył rozgłos światowy.

Korespondent donosi, że premjer Bartel, który w drugim tomie swego dzieła ma szczegółowo omówić prace Dürera, przybywa do Norymbergi, aby przestudjować wystawę Dürera, istniejącą obecnie w Norymberdze.

W kołach norymberskich spodziewają się, że pobyt p. premjera Bartla potrwa w tym mieście czas dłuższy. (PAT)

Podsekretarjat stanu

przy Prezydjum Rady Ministrów ma być utworzony

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W kołach politycznych mówi się znów o tem, że na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów poruszona będzie sprawa utworzenia podsekretarjatu stanu przy Prezydjum Rady Ministrów, a jak wiadomo na stanowisko to ma być powołany wiceprezes klubu B. B. pos. Kościalkowski.

Robotnicy sezonowi

udający się na roboty do Francji nie będą płacić za wizy

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Państwowy Urząd Emigracyjny przy Min. Pracy rozpoczął układy z władzami francuskimi o całkowite zniesienie opłat za wizy dla obywateli polskich, udających się do Francji na roboty.

Krzyż zasługi

otrzymał bohaterski kpt. Kotwica

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wczorajszy Monitor Polski ogłasza o nadaniu srebrnego krzyża zasługi ś. p. kapitanowi Józefowi Kotwicy, który utonął przy ratowaniu tonących w Wiśle.

Sprawa Wyciechowskiego

odbędzie się w listopadzie

WARSZAWA, 23.8. P. A. T. dowiaduje się, że śledztwo w sprawie zamachu na przedstawiela handlowego Z. S. S. R. w Warszawie p. Lizarewa jest już na ukończeniu i że sprawa Wyciechowskiego znajdzie się na wo kandydzie Sądu Okręgowego w Warszawie zapewne w połowie listopada.

Powstałe w niektórych organach prasy zagranicznej pogłoski o tem, że zamknięte w swoim czasie w związku z zamachem na p. Lizarewa przez władze administracyjne rosyjski komitet emigracyjny oraz związek młodzieży rosyjskiej, zostały ponownie otwarte — nie odpowiadają prawdzie. (PAT).

Irlandja dąży do niepodległości i oderwania się od Wielkiej Brytanji

Sensacyjne oświadczenie De Valery

BERLIN, 23.8 (tel. wł. „Hasła”). Bawiący w Berlinie na kongresie Unji Międzyparlamentarnej wódc irlandzkich nacjonalistów De Valera udzielił „Tel. Union” sensacyjnego wywiadu. Oświadczył on, że umowa wiążąca Irlandję z Angliją zawarta w roku 1921 została Irlandji narzucona przemocą przez Lloyd Georgea. Gdyby przeprowadzić w Irlandji plebiscyt, to wszyscy przekonaliby się, że przygniatająca większością głosów oświadczyłby się naród irlandzki za pełną niepodległością i za bezwzględne odłączeniem od

Wielkiej Brytanji. Mylnie są poglądy, rozpowszechniane zagranicą, jakoby dzięki temu traktatowi z 1921 roku uzyskać miała Irlandja swą niezawisłość. W rzeczywistości może i dziś jeszcze Anglija poczynić sobie z Irlandją, jak się jej podoba. Wprawdzie posiada Irlandja swego przedstawiciela dyplomatycznego w Waszyngtonie, którego zresztą uznają i Anglija, ale nie wie się o tem, że zakres jego działań jest ograniczony wprost do minimum specjalnymi zobowiązaniami.

Ostatnie 3 dni!

Opowieść o miłości swawolnej, namiętnej; miłości prawdziwej z za kulis nocnych kabaretów w 9 akt.

p. t.

W kuszącym ogniu brylantów

Popisowe kreacje mistrzów BILLE DOVE, LLOYD HUGHES, LEVIS STONE.

Nadprogram: FARSA.

Nadprogram: FARSA.

Ostatnie 3 dni!

Miłość ulicznej dziewczyny. Miłość apasza

p. t.

GRZECHY PARYŻA

Dramat w 8-miu aktach na tle nocnego życia w spe-lunkach apaszów. — W roli głównej egzotyczna i tajemnicza ALLAN NAZIMOWA.

NADPROGRAM: FARSA.

Dziś
i dni następnych!



Dziś
i dni następnych!

Największa tragedia świata!

Pierwszy raz w Łodzi!

Miłość i krew

Największa parada świata

Groza wojny wszechświatowej. Dramat krwi, łez, miłości i poświęcenia w 12 aktach.

W roli głównej
niezrównany tragik

Richard Barthelmess

i prze-
piękna

Molly O'day

NADPROGRAM: Komedja amerykańska w 2-ch aktach.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Japonia, Mandżuria a nafta

W trosce o uniezależnienie się od producentów zagranicznych

Japonia nie może się zdecydować jeszcze na udzielenie swego placet Mandżurji i jej rządowi w kwestji przyłączenia się tej prowincji chińskiej do nowych Chin zjednoczonych i poddania się centralnemu rządowi w Nankinie. Wśród wielu objętych i trosk o zachowanie swego wpływu i interesów w Mandżurji, odgrywa w Japonji rolę pierwszorzędą i dominującą w polityce stosowanej wobec Mandżurji — nafta. Albowiem Mandżurja posiada bogate pola naftowe i tylko produkcja szybów mandżurskich mogłaby wyzwolić Japonję z zależności od Stanów Zjednoczonych pod względem dostawy i zaopatrzenia w naftę — w produkt niezbędny dzisiaj dla każdego państwa, posiadającego dużą flotę handlową i wojenną, oraz flotę napowietrzną, nie mówiąc już o przemyśle samochodowym. Z kwestją nafty związana jest najskrajniejsza kwestja zdolności i możności obronnych każdego kraju, prowadzącego czynną politykę zewnętrzną w szerokich rozmiarach, oraz posiadającego kolonie zamorskie — a w tej sytuacji znajduje się mocarstwo wyspiarskie par excellence, jak Japonja.

Jak wygląda przemysł naftowy i konsumpcja nafty i jej pochodnych w Japonji?

Rozwój i aktywność przemysłu naftowego w Japonji datuje się od r. 1890, osiąga jednak właściwy poziom dopiero w r. 1912. Maximum natężenia produkcji osiągnięte zostało w r. 1916 przy wydobyciu 430.000 tonn. Od tej chwili produkcja zaczyna się stale zmniejszać, ustalając się na poziomie 270.000 tonn (1926 r.) W tym samym czasie zaznacza się stały wzrost kosztów eksploatacji. To też wzrost inwestowanych w przemyśle naftowym kapitałów wynosi w ciągu 3 lat tylko prawie 40 milionów yen (68 milj. yen w 1921 — 108 milj. yen w 1924).

Produkcja lokalna nafty w Japonji nie wystarcza w żadnej mierze na pokrycie potrzeb konsumpcji. Japonja konsumuje rocznie około 800.000 tonn nafty, do czego należy dodać jeszcze 300.000 tonn, nabywanych przez marynarkę japońską zagranicą. Tak więc 3/4 ogólnej sumy konsumowanej nafty musi być nabywane zagranicą, co uzależnia Japonję w tej dziedzinie od krajów obcych.

W celu uniezależnienia się od produktów zagranicznych Japonja forsuje eksploatację i produkcję szybów naftowych na północnym Sachalinie, odstąpionym jej przez Rosję. Ale produkcja ta nie daje więcej nad 60 — 70.000 tonn rocznie, wobec zupełnego zastoju w pracy podczas surowej zimy północnej, panującej w tej części Sachalinu. Poza to rząd Japoński utworzył w celu dokonywania próbnych wierceń i badań komisję specjalną naftową w r. 1926, która podzieliła cały kraj na 25 dystryktów, gdzie prowadzone są poszukiwania i próbnе wiercenia.

Pewne nadzieje pokładane są też na Formozę, gdzie spodziewać się można odnalezienia

nia pól naftowych. Cała produkcja szybów naftowych na Sachalinie i na Formozie zakontraktowana jest zgóry przez Ministerstwo Marynarki.

Wszystko to jednak nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb Japonji, a tembardziej na uniezależnienie jej floty wojennej morskiej i napowietrznej od importu nafty z zagranicy. To też troska o zapewnienie sobie dostatecznych źródeł niezbędnego surowca w postaci ropy naftowej wpływa w pierwszym rzędzie na linię polityki japońskiej w kwestji man-

dżurskiej, co stawia znów Japonję w kolizji nie tylko wobec Chin nowych, dążących do zjednoczenia, ale i Stanów Zjednoczonych, które swą deklaracją w pozostawieniu wolnej ręki rządowi Nankinu przekreśliły całą dotychczasową politykę mocarstw w stosunku do rewolucjonistów chińskich i wystąpiły o twarcie w obronie programu i hasła nowotworzącego się narodowego państwa chińskiego pod egidą Kuo-Ming-Tangu i rządu centralnego, zorganizowanego przez południowców.

PRZYMUS ADWOKACKI według projektu polskiej procedury cywilnej

Komisja Kodyfikacyjna większością głosów (6 przeciwko 2) przyjęła projekt Fiericha o przymusie adwokackim w sądach okręgowych, apelacyjnych i w Sądzie Najwyższym.

Art. 20 odnośnego projektu brzmi in extenso jak następuje: „W sądach okręgowych, w sądach apelacyjnych i w Sądzie Najwyższym strony muszą się zastąpić przez adwokatów i to bez względu na to, czy proces toczy się przed kompletem sędziów, czy też przed sędzią samoistnym”. Do chwili, gdy przyszedł ujednostajniony kodeks postępowania cywilnego zaczęły obowiązywać, zająć może jeszcze drobne we względzie kwestji pełnomocnictwa stron przed sądem zmiany, zasada jednak przymusu adwokackiego pozostanie niewzruszona.

Warto więc już dziś omówić jej znaczenie. Adwokatura w szerokim znaczeniu tego słowa jest częścią wymiaru sprawiedliwości i służy zarówno szerokim warstwom ludności jak i sądom, którym ułatwia znakomicie zadanie przez fachowe przygotowanie procesu. Tę prawdę oddawna zrozumieli państwa. Za chodu, wprowadzając u siebie bezwzględny przymus adwokacki. Za przymusem adwokackim przemawia wiele bardzo okoliczności, wystarczy jednak wymienić dwie najważniejsze, by zrozumieć potrzebę samej instytucji. Proces, poczynając, jeśli chodzi o instancje,

od sądu okręgowego, jest w większości wypadków skomplikowany, wymaga od strony znajomości fachowej i umiejętności należytego wyświetlenia sytuacji prawnej, co się absolutnie nie da pomyśleć bez zastępstwa strony przez adwokata. Zresztą nie należy po minąć i drugiej, nader ważnej okoliczności, iż przymus adwokacki przyczyni się w znacznej mierze do zmniejszenia ilości sporów. Adwokat przy ocenieniu stanu faktycznego często uswiadomi klientowi, iż należy pominąć drogę sądową, szukając załatwienia sporu w ugodzie. Kancelarja adwokacka stanie się przy panującym przymusie adwokackim, wedle słów członka Komisji Kodyfikacyjnej Trammera, sitem przez które sprawy będą przechodzić do sądu.

Przymus adwokacki zrodzi w szerokich sferach ludności większe zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, zadając cios t. zw. pokątnemu pisarstwu, które pcha strony na drogę procesu, częstokroć zgóry zupełnie beznadziejnego.

A zatem przymus adwokacki jest ze wszech miar pożądanym: położy on kres w pewnej mierze pieniaczactwu, gdyż adwokaci powstrzymają strony od wnoszenia nieuzasadnionych skarg do sądów, zaś sprawy przed sąd przyjdą już należycie przygotowane pod względem materiału faktycznego.

A. S. P.

Jak stosuje się amnestję w konkretnych wypadkach

Stosowanie ustawy amnestyjnej z 22 czerwca b. r., a obowiązującej od 14 lipca, pozostawia w praktyce wiele wątpliwości co do sposobu jej wykonania. Pod tym względem kilka zasadniczych wyjaśnień jest koniecznych.

Przedewszystkiem więc, jeżeli ktoś popełnił przed dniem 3 maja b. r. przestępstwo nie wyłączone ustawą z pod amnestji, a za które kodeks przewiduje karę pozbawienia wolności nie wyżej 3-ch miesięcy, albo też, jeżeli przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności nie wyżej jednego roku, popełniono z pobudek wyłącznie społeczno-politycznych czy religijnych — to wówczas sąd lub prokurator w trakcie dochodzenia policyjnego sprawę umarza.

Jeżeli za przestępstwa popełnione przed 3 maja r. b. ustawa przewiduje karę wyższą niż 3 miesiące, ale w konkretnym wypadku nie przewiduje się wymiaru kary przekraczającego powyższe granice, to wówczas sąd może za zgodą prokuratora umorzyć postępowanie.

Osobie, pokrzywdzonej przez przestępstwo, przysługuje prawo wniesienia zażalenia do sądu wyższej instancji w ciągu 30 dni od doręczenia decyzji, umarzającej postępowanie na mocy amnestji. Osoba, przeciwko której toczyło się postępowanie karne, może w ciągu 90 dni po zawiadomieniu jej o zastosowaniu amnestji zażądać przeprowadzenia postępowania do końca. Żądaniu temu musi się stać zadość, nie można bowiem odmówić osobie, oskarżonej o popełnienie przestępstwa, możliwości wykazania bezpodstawności oskarżenia, niezależnie od stosowania amnestji.

W sprawach z prywatnego oskarżenia, a więc o obrazę, zniesławienie, pobicie i t. p. nie jest dopuszczalne umorzenie postępowania na zasadzie amnestji bez rozprawy. Jednakże orzeczona ewentualnie kara ulega umorzeniu w całości lub częściowo chociażby orzeczenie nastąpiło po dniu 3 maja b. r.

Jeżeli karę za przestępstwa popełnione przed 3 maja już orzeczono, to darowanie lub złagodzenie (o pół lub ¼) należy do władzy zarządzającej wykonanie wyroku.

Z życia Stanu Średniego Piękna uroczystość rzemieślnicza w Końskich

Końskie, miasto powiatowe, leży na linii kolejowej Tomaszów-Mazowiecki i Skarżysko Kamienna.

Handel w mieście znajduje się prawie całkowicie w żydowskich rękach.

Rzemieślnicy zorganizowani są w pięciu cechach: szewskim, piekarskim, rzeźniczo-wędliniarskim, stolarsko-kołodziejskim i ślusarsko-kowalskim.

W dniu 19 b. m. odbyło się wśród rzemieślników m. Końskie wielka uroczystość poświęcenia sztandaru cechu piekarskiego.

Uroczystą Mszę św. wraz z poświęceniem sztandaru celebrował miejscowy ks. proboszcz Szczepaniak. Chrześnymi byli: Jan Szymański, burmistrz miasta, Eugenja Witkowska, żona podstarszego cechu piekarzy,

K. Konopacki, starszy cechu piekarzy z Przedborza i pani Skorupska, żona piekarza ze Skarżyska-Kamiennego. Na uroczystości zauważyliśmy delegatów z Opoczna, Przedborza, Skarżyska i Radoszyc. Władze miasta reprezentowane były w osobach pp.: Szymańskiego, burmistrza, Jaroszyńskiego, wice burmistrza, Prele, sekretarza magistratu i pana Manjaru — komendanta policji. Radę Zjednoczenia Stanu Średniego reprezentował p. Stanisław Wolski z Warszawy.

Po uroczystości kościelnej odbył się wspólny obiad w sali miejscowej Straży Ogniowej, w czasie którego omawiano sprawę organizacji Stanu Średniego oraz wybory do Izb Rzemieślniczych.

Przepisy o związkach i stowarzyszeniach

W czerwcu 1926 r. Min. Spraw Wewnętrznych przystąpiło do opracowania przepisów o związkach i stowarzyszeniach. Przepisy miały ukazać się w postaci rozporządzenia Prezydenta, z różnych powodów jednak sprawę tę odroczone. Tymczasem sprawa stowarzyszeń, a szczególnie partji politycznych, wymaga unormowania. Partje polityczne, na podstawie przepisów, nie są u nas uważane za osoby by prawne. Wobec tego nie mają one prawa nabywania nieruchomości, zawierania umów na odnajem mieszkania i lokali. W praktyce tworzy się fikcje, mianowicie osoby prywatne podpisują umowy lub kupują domy, które faktycznie należą do partji. Niejednokrotnie osoby, które podpisały umowy, po wystąpieniu z partji uzależniają od ich dobrej woli zwrot majątku partji. Co się tyczy stowarzyszeń, obecna procedura rejestracji i legalizacji jest bardzo skomplikowana. Ma ona ulec zmianie. Min. Spraw Wewnętrznych przystąpiło do ponownego opracowania nowelizacji obecnie obowiązujących przepisów. Ma być wprowadzony system uznania partji politycznych za osoby prawne. Ostateczna decyzja zapadnie na konferencjach międzyministerjalnych.

Zaproszenie na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich

Dnia 21-go b. m. delegacja Towarzystwa Przyjaciół Targów Wschodnich we Lwowie, z wiceprezesem lwowskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, dr. Janem Ruckesem na czele złożyła osobiście zaproszenie na otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej do rąk szefa kancelarji cywilnej, dr. Lisiewicza, oraz pp. ministrom: Skarbu — Czechowiczowi, Przemysłu i Handlu — inż. E. Kwiatkowskiemu, Spraw Zagranicznych — Zalewskiemu, Komunikacji — inż. A. Kühnowi i wiceministrowi Rolnictwa — Leńskiemu.

Wszystcy ministrowie przyjęli delegację jaknajprzychylniej i oświadczyli, że w miarę możliwości w otwarciu Targów wezmą udział.

Pozatem Dyrekcja Targów Wschodnich, w porozumieniu z Wydziałem Prasy i Propagandy Ministerstwa Spraw Zagranicznych organizuje na otwarciu Targów wycieczkę wszystkich dziennikarzy i korespondentów pism zagranicznych, akredytowanych w Warszawie. W związku z tą wycieczką odbędzie się wspólna wycieczka na otwarcie Targów Prasy Krajowej.

Medale za ratowanie tonących

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obstarlo już specjalne medale, które nadawane będą za ratowanie tonących przez władze ad ministracyjne.

Nadawanie tych medali zostało wprowadzone na podstawie nowego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Areszt tymczasowy dla nieletnich

Do budżetu Min. Sprawiedliwości na rok 1929/30 wstawiono kredyty na rozpoczęcie budowy aresztów tymczasowych, przeznaczonych dla nieletnich. Dotychczas odsiadywali oni areszt tymczasowy w ogólnym areszcie, co nie było pożądanem.

Nagroda Nobla będzie podwyższona

Donoszą ze Sztokholmu, że szwedzki parlament zwolnił fundację Nobla od podatków. Wskutek tego fundusz nagród Nobla będzie podwyższony. Podczas gdy w roku bieżącym nagroda wynosiła 120 tysięcy koron, w następnym wynosić będzie 157.000 koron.

90-ta rocznica śmierci A. Chamisso

Dnia 21 b. m. upłynęła 90 rocznica skonu znanego poety i pisarza niemieckiego, A. v. Chamisso.

Autor pięknych poezji i nowel, wśród których zyskała sobie większą sławę opowieść p. t. „Peter Schlemihl”, zjednał sobie przyjaźń i uznanie Polaków w r. 1831, występując z gorącą obroną powstańców. Chamisso zmarł w r. 1838.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Od dnia 21 do 26 sierpnia r. b. włącznie

Fascynujący film pod tytułem:

SANDRA

Potężny dramat z życia kobiety o dwustronnej duszy

W roli głównej **Barbara la Marr**

Piękno i czar kobiecości to kwiecie życia. Prawo miłości. Walka kobiety o prawo i egzystencję. Niebywała wystawa. Przepych paryskich dancingów.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

KRONIKA

Piątek, 24 sierpnia, Bartłomieja Apost.
Sobota, 25 sierpnia, Ludwika Kr.

TEATRY.

Gong — Wszędzie Rafałki!

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Pani nie chce dzieci.
Casino — 13-ty przysięgły.
Czary — Największa parada świata.
Corso — Grzechy Paryża.
Dom Ludowy — Sandra.
Mimoza — Bohaterka sensacyjnego procesu.
Mewa — Arabka.
Oświatowy — Nędznicy.
Odeon — W kuszącym blasku brylantów.
Resursa — Dziewczeta z baletu.
Rekord — Maciste w walce z Szeikiem.
Splendid — Kobieta z rekordem światowym.
Spółdzielnia — Noc przygód miliardarki.
Syrena — Wesoła wdówka.
Sfinks — Rycerz płomieni.

Kalendarzyk zebrań rzemieślniczych

Zarząd Cechu Wędliniarzy i Rzeźników m. Łodzi niniejszym ogłasza, że stosownie do pisma Urzędu Przemysłowego przy Magistracie m. Łodzi z dnia 20 sierpnia 1928 roku Nr. dz. 1694/28, w dniu 29 sierpnia r. b. o godz. 5 po poł. odbędzie się w lokalu Cechu przy ul. Zawiszy 5 walne zebranie członków Cechu z następującym porządkiem dziennym.

Zagajenie zebrania przez przedstawiciela Władzy Nadzorczej.

Wybór starszego, podstarszego, członków zarządu, członków wydziałów oraz zastępców.

Sprawa szkoły dla terminatorów.

Zapis uczni

Wolne wnioski.

Zarząd Cechu Wędliniarzy i Rzeźników w Łodzi.

Zawiadomienie

Zarząd Cechu Pończoszniczków i Trykotarzy, zawiadamia niniejszym swoich członków, że rejestrację przeprowadza członek zarządu p. G. Henius, Zamenhofska 18 dziś w piątek i jutro w sobotę przez cały dzień.

Ponieważ za niezarejestrowanie się grozi — jak wiadomo — kara grzywny 1,000 złotych lub 14 dni aresztu, przeto członkowie zechcą we własnym interesie zgłosić się u wyżej nazwanego celem rejestracji.

Zarząd.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 24 sierpnia, dyżurują następujące apteki.

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 28) J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowski (Brzezińska 56).

Wyjazd łódzkiej drużyny strażackiej

na międzynarodowe konkursy
w Turynie

W dniu dzisiejszym o godz. 2 po poł. z Dworca Kaliskiego wyjeżdża do Turyna na międzynarodowe konkursy łódzka drużyna ćwiczebna straży ogniowej.

Drużyna, która reprezentować będzie całą Polskę, składa się z 24 strażaków pod komendą inż. Brzozowskiego.

Niezależnie od drużyny wyjeżdżają również oficerowie straży, a mianowicie: dyr. Wolczyński, Bolesław Jasiński, Stefan Płóciennik, Karol Matys, Edmund Szwarczulec, Gustaw Winkler, Stefan Kopczyński, Adolf Berg, Edmund Grosser, Bronisław Wodzisławski, Bronisław Kroh, inż. Rusiecki, Alfred Piasecki i Adolf Lipski.

Ponieważ Ł. S. O. O. nie jest w stanie pokryć kosztów wyjazdu i utrzymania drużyny reprezentacyjnej oraz przesyłki rekwizytów, Magistrat postanowił, uwzględniając prośbę zarządu i komendy Ł. S. O. O., wyasygnować na ten cel kwotę zł. 5.000.

Powrót z urlopu

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wycieczkowego i objął urzędowanie dyrektor Drukarni Państwowej w Łodzi, p. Henryk Jeleniowski.

Piekarze o swoich bolączkach

Walne Zebranie Cechu Piekarskiego

Onegdaj, t. j. w środę, o godzinie 8-jej wieczorem odbyło się w lokalu własnym przy ulicy Podleśnej Nr. 1 Walne Zebranie członków Cechu mistrzów piekarskich w Łodzi z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa rejestracji przedsiębiorstw, nakazanej przez urząd wojewódzki, 2) Sprawa zaproszeń na zjazd okręgowy cechów piekarskich we Lwowie, Katowicach oraz na zjazd piekarzy amerykańskich w Chicago, 3) Sprawa zjazdu piekarskiego województwa łódzkiego, 4) Sprawa ceny na chleb, ustanowionej ostatnio rozporządzeniem Magistratu oraz 5) Wolne wnioski.

Zebranie zagał starszy cechu p. Wandachowicz, ukazując na ważność spraw, mających być omówionych i załatwionych przez Walne Zebranie, a szczególnie sprawę rejestracji piekarzy oraz cen chleba.

Sprawę tak ważną dla całego polskiego stanu rzemieślniczego rejestracji przedsiębiorstw zreferował z ramienia Resursy Rzemieślniczej p. Korczak, członek komitetu organizacyjnego dla wyborów do Izby Rzemieślniczej, wyjaśniając zebranym, że i dla dobra własnego i w interesie dobra całego rzemiosła polskiego, wszyscy powinni bezwarunkowo rejestrować swoje przedsiębiorstwa, celem otrzymania karty rzemieślniczej, uprawniającej do głosowania przy wyborach do Izby Rzemieślniczej. Apelując więc z jed-

nej strony do uczuć patriotycznych zebranych, by spełnili swój obywatelski obowiązek, mówca wspominał też o karach, grożących tym, którzy w opieszczości swej nie zarejestrują swych przedsiębiorstw.

Po udzieleniu wyjaśnień przez p. Korczaka, dotyczących samego przeprowadzania rejestracji postanowiono rozpocząć natychmiast rejestrację, którą przeprowadzać będzie sekretarz p. Rawski w lokalu Cechu codziennie od godziny 9—13 i 15—18.

W dalszym ciągu uchwalono wysłać na zjazd okręgowy cechów piekarskich we Lwowie, który się odbędzie w niedzielę, dnia 2-go września r. b. depeszę gratulacyjną, zaś na zjazd wojewódzki w Katowicach, połączony z poświęceniem nowego sztandaru cechowego, który się odbędzie w dniu 26 sierpnia r. b., t. j. w przyszłą niedzielę — wysłać delegację z sztandarem w składzie następującym: pp. Jesse, List, Kruażyż i Kornat, przyczem należy wymienić, że w tym samym dniu odbędzie się także poświęcenie sztandaru piekarskiego w Ozorkowie, na którą to uroczystość wyjadą pp. Kuliński, Skórczyński, Suwalski i Feniczak.

Odnosnie do zaproszenia piekarzy amerykańskich, uchwalono — ze względu na nader wysokie koszty przejazdu do Ameryki (około 800 dolarów) — zwrócić się z odpowiedzią do Centrali Warszawskiej, że cech łódz-

ki zajmuje wobec zaproszenia kolegów amerykańskich stanowisko odmowne, uważając wystąpienie delegacji za niepotrzebne.

Następnie na skutek zwrócenia się Centrali uchwalono w zasadzie urządzić zjazd wojewódzki cechów piekarskich; omówienie zaś szczegółów postanowiono odłożyć na najbliższe zebranie.

Na porządku dziennym jako punkt 4) znalazła się następnie sprawa najbardziej obchodząca ogół piekarzy, a mianowicie sprawa ceny na chleb. Otóż, jak wiadomo, magistrat przychylając się do życzeń konsumentów obniżył ostatnio cenę chleba, chociaż większość komisji cennikowej, 5 przeciw 3, była za utrzymaniem dotychczasowej ceny, t. j. 1 zł. 20 groszy za 2 kg. bochenek.

Cennik ten, ustanowiony przez magistrat, został zaskarżony do województwa i Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W skardze tej piekarze ukazując na ogromne obciążenie podatkowe, powołują się na zagranicę, gdzie cena chleba zawsze jest wyższą od ceny mąki, gdy tymczasem u nas nie uwzględnia się nigdy kalkulacji piekarzy.

Równocześnie uchwalono wnieść do urzędu wojewódzkiego memoriał, z prośbą o ustanowienie specjalnej komisji, któraby po dokładnym zbadaniu faktycznego stanu potwierdziła zasadę kalkulacji piekarzy: *cena mąki, cena chleba*.

W końcu po uchwaleniu wniosku o odwołanie członków obecnych komisji szacunkowych, zasiadających z ramienia Cechu Piekarskiego, ze względu na to że nie bronią należycie interesów rzemiosła piekarskiego, oraz po załatwieniu kilku drobniejszych spraw, zebranie zamknięto.

Wal.

Majstrowie fabryczni zwyciężyli

Przemysłowcy muszą ich ubezpieczyć

Przed paru tygodniami toczyła się zażarta kampania pomiędzy organizacjami pracowników umysłowych i majstrami fabrycznymi z jednej, a przemysłowcami z drugiej na tle ubezpieczenia majstrów w zakładzie ubezpieczeń, gdyż przemysłowcy łódzcy stali na stanowisku, że majstrowie nie są pracownikami umysłowymi i nie podlegają ubezpieczeniu.

Na konferencji w tej sprawie w zakładzie ubezpieczeń z przedstawicielami zainteresowanych stron, zakład wydał opinie, której jednak przemysłowcy się nie podporządkowali, uważając ją za niezgodną z ustawą.

Obecnie na skutek interwencji związku majstrów fabrycznych. Ministerstwo Pracy

sprawę tę przesądziło ostatecznie na korzyść majstrów.

Ministerstwo stwierdziło, że pod kategorię pracowników umysłowych podpadają: 1) osoby, spełniające administrację i nadzór, 2) osoby spełniające warunki technicznego kierownictwa i nie posiadające tytułu majstra, który może nie przysługiwać w danym przedsiębiorstwie, osoby posiadające tytuł i sprawujące nadzór i pełniące pracę, nie spełniając czynności fizycznych. Na skutek tej decyzji, wszyscy majstrowie na terenie Łodzi zostają ubezpieczeni w zakładzie ubezpieczeń dla pracowników umysłowych.

POŻAR FABRYKI

Straty wynoszą 25 tys. złotych

W dniu wczorajszym w fabryce firmy Goński i Engelman przy ulicy Staro-Wólczańskiej 9 wybuchł groźny pożar w oddziale karbonizacyjnym. Wskutek tarcia zapaliła się maszyna zwana „trzapakiem”.

Ogień rozszerzył się z błyskawiczną szybkością, tak, że niemal momentalnie cała sala fabryczna, mieszcząca się na parterze, stanęła w płomieniach. Było to podczas pracy i wśród robotników wybuchła panika. Ogień uniemożliwił im dostęp do drzwi, tak, że mu-

siali się ratować ucieczką przez okna, które na szczęście nie były zakratowane.

Na miejsce pożaru wezwano IV oddział straży ogniowej, który przystąpił do energicznej akcji ratowniczej. W ciągu 45 minut zdołano pożar ugasić. Spaliły się maszyny, transmisje, prawie zupełnie spłonął dach i uszkodzone zostały silnie kominy. Znaczne spustoszenie też uczyniła woda, którą gaszono pożar.

Straty wynoszą 25,000 złotych.

Walka z nieuzasadnioną drożyzną

Nowe uprawnienia władz administracyjnych

Jak się dowiadujemy w jednym z najbliższych Dzienników Ustaw ma się ukazać rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych, wydatne w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami, na podstawie którego zostają przyznane wojewodom uprawnienia do regulowania cen przedmiotów powszechnego użytku, a mianowicie: na mąkę, pieczywo, mięso, słoninę, smalec, wyroby masarskie oraz cegłę.

Wojewodowie mają prawo swoje uprawnienia w powyższym zakresie, wyjąwszy prawo wyznaczania cen na cegłę, przekazać starostom.

Ceny będą wyznaczane po wysłuchaniu opinii specjalnych komisji, przyczem jako podstawa do wyznaczania cen musi być wzięta wysokość kosztów produkcji i gospodarzo usprawiedliwionych kosztów wymiany.

Zakończenie obozu Polskiej Y. M. C. A. nad Lindą

W niedzielę, dnia 26 sierpnia odbędzie się w Obozie Polskiej YMCA nad Lindą uroczyste zakończenie letniego okresu obozowego.

Komitet i Dyrekcja obozu zaprasza wszystkich przyjaciół polskiej YMCA na to święto. Również i obozowcy meldują pospiesznie, że pragnęliby aby społeczeństwo łódzkie przekonało się naocznie w czasie tej uroczystości, że Oboz nad Lindą jest szkołą zdrowia i tężyzny duchowej.

Dojazd do obozu tramwajem ozorkowskim z Rynku Bałuckiego do Przystanku Lućmierz, skąd pieszo lub końmi piękną leśną drogą.

Likwidacja zatargu

w „Widzewskiej Manufakturze” na dobrej drodze

W wyniku interwencji inspektora pracy, zarząd „Widzewskiej Manufaktury” zgodził się na ustępstwo, dotyczące się zapłaty za postoje w myśl życzeń robotniczych.

Co się tyczy zwiększenia ilości obsługiwanych krosien z 770 na 822 to firma nie zgadza się na ustępstwa, uważając zarządzenie swe za konieczne ze względów na dobro produkcji.

Robotnicy postanowili zwołać wielki wiec, na którym zadecydują, czy wobec częściowego ustępstwa firmy przystąpić do pracy czy też strajkować w dalszym ciągu.

Ważne dla rzemieślników

Okólnik p. wojewody w sprawie rejestracji

Urząd Wojewódzki nadesłał do wszystkich panów starostów, Województwa Łódzkiego oraz do Magistratu miasta Łodzi (Urząd Przemysłowy), następujące wyjaśnienie:

„W związku z okólnikiem tut. Urzędu z dnia 9 czerwca 1928 r. L. PH. 3894/28, w sprawie wydawania przez władze skarbowe zaświadczeń, iż dany rzemieślnik nie należał do kategorii osób, obowiązanych do wykupienia świadectwa przemysłowego za rok 1927, Urząd Wojewódzki komunikuje, że w wypadkach, gdy urzędy skarbowe odmawiają wydawania wspomnianych zaświadczeń, zgłaszający przemysł rzemieślniczy, którego wykonanie rozpoczęte zostało przed dniem 15. XII. 1927 r. może otrzymać kartę rzemieślniczą je dnyne wtedy, jeżeli będzie czynił zadość warunkom art. 145 lub 198 ust. 5, albo też wyjedna dyspensę na podstawie art. 146 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prze mysłowem.

Co usłyszymy dziś przez radio

PIĄTEK, 24-go sierpnia
13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
13.10—15.00 Przerwa
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.
15.20—17.05 Przerwa
17.05—17.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki
17.25—17.50 Transmisja odczytu z Wilna.
17.50—18.00 Przerwa
18.00—19.00 Muzyka lekka w wyk. orkiestry mandolinistów pod kier. Leonidasa Aleksandrowa.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.30—19.55 Odczyt p. t. Polacy na Igrzyskach Olimpijskich (Dział Sport i Wychowanie fizyczne) — wygł. W. Jánosza Dąbrowski.
19.55—20.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej
20.05—20.15 Słowo wstępne do koncertu wy powie p. K. Stromenger.
20.15 Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonii Warszaw., organizowany wspólnie z Polskim Radiem. W programie muzyka polska. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego Maurycy Janowski śpiew i Miecz. Fliederbaum, skrz.
22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny
22.05—22.20 Komunikaty PAT.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

Troski i uśmiechy

Wolał posag,
niż małżeństwo

„Lepszy wróbel w rękę, niż guszczać na sęku” — powiada stare przysłowie.

Ze zaś przysłowia są, jak wiadomo, mądrością narodów, niektórzy ludzie starają się „przysłowio” prawdy wcielić w czyn.

Robił to również p. Moszek Zendber, zamieszkały przy ul. 28-go p. Strzelców Kaniowskich.

Przyznać trzeba, że p. Moszek wybrał sobie odpowiednią ulicę na miejsce swego zamieszkania. Okazał się bowiem wcale niezłym strzelcem. Poprostu „ustrzelił” p. Poznaniaka na 500 zł.

Dla wyjaśnienia dodam, że „ustrzelił”, znaczy to samo, co „nabrał”.

A stało się to tak:

Pan Zendber pozostawał dotychczas w błogosławionym kawalerskim stanie. Jednak wobec p. Marji Poznaniakowej „psy wieszali” na swobodzie kawalerskiej i udawał go rącego zwolennika szczęścia małżeńskiego.

Matce panny Marji ogromnie podobały się zapatrywania p. Moszka, który wkrótce stał się „oczkiem w głowie” niedoszłej teściowej.

Wtedy to, stosownie do treści przytoczonego na wstępie przysłowia, zaczął wykorzystywać uczucie panny Poznaniakowej i naciągać ją na zaliczki posagowe.

W rezultacie udało mu się wyciągnąć od łatwowiernej niewiasty około 500 zł.

Widząc, że p. Moszek bardziej myśli o posagu, niż o małżeństwie, panna Marja oburzyła się straszliwie i zameldowała policji, że Zendber wyłudził od jej matki obietnicę ożenku 500 zł.

Policja prowadzi dochodzenie, które wykaże, ile jest prawdy w doniesieniu p. Marji Gogo.

Skutki ulewy

Naładowany wóz zapadł się po osie

W dniu onegdajszym na szosie prowadzącej z Łodzi do Kalisza niedaleko Łasku miał miejsce nienotowany dotychczas wypadek.

Około godziny 4-ej po poł. inż. Mopsenbaum, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 60, transportował z Łodzi na wozie wielki fabryczny kocioł parowy, ważący 27 tonn.

W chwili, gdy wóz naładowany tym ciężarem wjeżdżał na nową szosę, rozmiękła wskutek deszczu, stała się rzecz niebywała.

Oto wóz wskutek ciężaru zapadł się w ziemię po osie i w żaden sposób nie można go było ruszyć z miejsca.

Dopiero w dniu wczorajszym sprowadzono na miejsce wypadku specjalnie do tych celów używany tank, przy pomocy którego wóz udało się wyciągnąć, usunawszy zeń uprzednio kocioł.

Do chwili usunięcia przeszkody, wskutek zatarasowania szosy, komunikacja na tej drodze była niemożliwa. (iks)

Śmierć w czasie tańca

Zarząd fabryki w Woli Krysztoporskiej w powiecie piotrkowskim urządził zabawę dla robotników fabryki.

Na zabawę przybył również jeden ze współwłaścicieli fabryki Jakób Szpicvogiel, który brał żywy udział w zabawie.

W pewnej chwili, podczas tańca Szpicvogiel upadł na ziemię z tancerką, a gdy uchyłono się, by go podnieść, stwierdzono, iż na ziemi leżał już tylko trup przemysłowca.

Wzwołano lekarza, który stwierdził śmierć wskutek udaru sercowego.

Stałe szkółki

w majątku Rszew

W związku z akcją zadrzewiania ulic i urządzaniem Parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskim przewidziane jest znaczne zapotrzebowanie drzew i krzewów.

Ponieważ szkółka, znajdująca się na terenach Parku Ludowego, zostanie po zakończeniu robót w tym parku zlikwidowana, Magistrat postanowił przydzielić Wydziałowi Planacji Miejskich teren o obszarze 10 h. w majątku miejskim Rszew pod stałe szkółki, w których hodowane będą krzewy i drzewa nie tylko na własne potrzeby, ale i na cele dochodowe.

Targowisko na Karolewie

Wobec braku targowiska na Karolewie, Magistrat polecił Wydziałowi Przedsiębiorstw Miejskich urządzenie targowiska na Karolewie przy ul. Krzemienieckiej.

Organizacja robót kanalizacyjnych
jest przystosowana do warunków łódzkich

Wyjaśnienie Oddziału Prasowego Magistratu m. Łodzi

W związku z notatką o inspekcji ulic, na których odbywają się roboty kanalizacyjne, dokonanej przez przedstawicieli Starostwa Grodzkiego i Komendy Policji, Oddział Prasowy Magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienia:

Program robót kanalizacyjnych na rok budżetowy 1928—29 został w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększony bardzo znacznie. Podczas, gdy w r. ub. budżet Wydziału

Kanalizacji zamykał się sumą zł. 4,494,300, w r. b. suma ta wynosi zł. 8,801,007.

Realizacja większego programu wymaga wzmocnienia tempa robót, które obecnie skoncentrowały się w śródmieściu.

W obecnym momencie roboty kanalizacyjne prowadzone są w następujących punktach:

1) ul. Piotrkowska — (po stronie domów

o numerach parzystych) między ul. Cegielnianą i Traugutta,

2) ul. Narutowicza — od Skwerowej do Trębackiej,

3) ul. Wólczańska — od Zielonej do Cegielnianej,

4) ul. Sienkiewicza — od Moniuszki do Przejazd,

5) ul. Konstantynowska — róg Towarowej,

6) ul. Konstantynowska — róg Zakątnej,

7) ul. Towarowa — od 6-go Sierpnia do Cegielnianej,

8) Nowotowarowa — od Karolewskiej do 6-go Sierpnia.

Prócz tego w szeregu miejsc wykonywane są drobne roboty.

Roboty powyższe prowadzone są przez Wydział Kanalizacji zgodnie z góry ułożonym programem, w którym przewidziane zostały wszystkie możliwości utrzymania ruchu kołowego. Naprzykład: obecnie zamknięta jest dla ruchu kołowego w kierunku północnym ulica Piotrkowska od 6-go Sierpnia do Cegielnianej, natomiast wobec ukończenia robót na ul. Sienkiewicza, ruch uliczny z ul. Piotrkowskiej przerzucony został na ulicę Sienkiewicza—Wschodnią i t. d.

Jest rzeczą zrozumiałą, że normowanie i regulowanie tego ruchu nie leży w mocy władz miejskich, lecz należy do kompetencji władz administracyjno - policyjnych, które są uprzednio zawiadamiane o rozpoczęciu robót na danym odcinku przez Wydział Kanalizacji.



TEATR MIEJSKI

Przed otwarciem nowego sezonu w Teatrze Miejskim.

Remont oraz częściowa przebudowa urządzeń scenicznych (nowe proscenium schodowe) zostały już całkowicie ukończone — obecnie dokonywane są roboty malarskie na widowni oraz w foyer. Jednocześnie pod kierunkiem głównego elektrotechnika p. Stanisława Dworakowskiego przeprowadzane są nowe instalacje oświetleniowe, które pozwolą na osiągnięcie jeszcze lepszych, bardziej nowoczesnych efektów iluminacyjnych.

Rano i wieczorem w dalszym ciągu pod kierunkiem reżysera Konstantego Tatarkiewicza odbywają się codziennie pełne próby z inauguracyjnej premjery „Księżniczka Turandot” Gozziego-Zegadłowicza.

LETNI TEATR LIT.-ART. „GONG”

w ogródku Cegielniana 16.

Wczorajsza premjera programu Nr. 28 p. t. „Wszędzie Rafałek!” należy do ze wszech miar udanych. — Publiczność gorąco witała swoich ulubieńców Cybulskiego i Laskowskiego, którzy powrócili z urlopu, a zarazem zebrała p. Sawicką, która w krótkim czasie po trafiła stać się ulubienicą Łodzi, a która z dniem 1 września wraca z powrotem do teatru miejskiego w Katowicach.

Na czoło programu wysunęła się taneczna scenka „Wieczór w Hiszpanji” pomyslowo ułożona przez baletmistrza Jana Cesarskiego i pełen humoru skecz Wrocławskiego „Tragedja rodu Ordynackich”, w którym pp. Skonieczny, Cybulski, Laskowski, Sielański i Belski do tej śmieszki publiczność.

Wreszcie groteskowy skecz „Klucz Indyjski” w doskonałym wykonaniu Runowieckiej Kamińskiego, Jastrzębca i Belskiego, dzięki zawartym w nim niesamowitym niespodziankom stanie się dla Łodzi wyjątkową sensacją.

Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 7 i pół i 9 i pół.

W niedzielę 3 przedstawienia o godz. 5.25 7.30 i 9.30.

Poświęcenie kamienia węgielnego

Pod budowę szpitala

O. O. Bonifratrów

W niedzielę, dnia 26 sierpnia r. b. o godzinie 10-ej rano punktualnie, odbędzie się w Chojnach uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szpitala O. O. Bonifratrów.

Uroczystości poświęcenia po odprawionej Mszy świętej dokona J. E. ks. biskup Tymieniecki.

Za każdą żonę — rok więzienia

Wyrok na czerwonego bigamistę

Niezwykłą sprawę o bigamię rozpatrywał w dniach ostatnich Sąd Okręgowy w Łodzi.

W roku 1918, 18-letni mieszkaniec Łodzi, Józef Smólski, wyjechał do Rosji, gdzie wstąpił do szeregów czerwonej armii. Czuł się tam znakomicie i zawarł przyjaźń z czerwonoogwardzistą, Saszą Jeleniowskim, który zapoznał go z siostrą Emilją, kobietą niezwykłej urody.

Smólski zakochał się w niej, a że darzyła go wzajemnością, wkrótce odbył się ślub.

W roku 1922 Smólski wraz z żoną swą przybył do Polski.

Żonę swą ułokował w krewnych w Wilnie, sam zaś wyjechał do Łodzi.

Tu poznał 17-letnią Zofję Piaskowską, córkę bardzo zamożnych rodziców, panię tak urodziwą, że olśniony zwlekał z powrotem do Rosji.

Piaskowskiej przedstawił się jako kawaler i korzystając z nieobecności żony, zawarł z nią ślub.

Otrzymawszy większy posag, zaczął żyć na szeroka stopę, wyrzekłszy się wogóle myśli powrotu do Rosji.

Wobec tego, iż na żaden z licznych listów

swjej żony-rosjanki nie odpowiadał, przyjechała ona do Łodzi i tu dowiedziała się strasznej prawdy.

Smólski wyznał jej otwarcie, że *nie ma zamiaru wracać z nią razem do Rosji*, gdyż ma inną żonę, żonę-polkę, która jest o wiele bliższa jego sercu.

Na wszelkie perswazyje i awantury, Smólski nie reagował, tak że w rezultacie żona-rosjanka rozwiodła się z nim i sama wyjechała do Rosji.

W międzyczasie Smólskiemu wytoczono sprawę karną o bigamię.

Na przewodzie sądowym, oskarżony przyznał się do winy, że miał dwie żony, przy czem wyjaśnił, że z Julją Jeleniowską ożenił się dlatego, że brat jej, Sasza, zagroził mu że jeżeli tego nie uczyni, zostanie aresztowany przez czczewycząjkę pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski.

W obawie przed groźącą mu śmiercią, zawarł ślub z Rosjanką.

Po przemówieniu prokuratora, który domagał się surowego wymiaru kary, sąd ogłosił wyrok, którego mocą Smólski skazany został za dwużeństwo na dwa lata więzienia.

Zlikwidowanie szajki oszustów
karcianych

Dwuch ciężko rannych karciarzy aresztowano

Od dłuższego czasu posterunek policyjny w Łasku powiadomiony był, że w dni targowe na rynkach grasuje banda oszustów karcianych, którzy wciągając w grę tak zw. „trzy karty” okolicznych włościan, ogrywali ich w nadzwyczaj sprytny sposób nieraz do ostatniego grosza.

Pomimo bacznej obserwacji wywiadowców, nie udało się policji wykryć sprawców oszustw.

Karciarze mając przy sobie cały sztab pomocników niespostrzeżenie przenosili się z miejsca na miejsce kontynuując swój nieuczynny proceder.

Dopiero w dniu wczorajszym dzięki przypadkowi banda została w części zlikwidowana.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Pod kołami tramwajów i aut. Zamach samobójczy. Pożar w fabryce

W dniu wczorajszym wydarzył się tragiczny wypadek przed domem Nr. 78 przy ul. Zgierskiej.

Pod koła tramwaju dostał się przebiegający przez jezdnię 12-letni Hersz Wajnrauch, zamieszkały przy tejże ulicy w domu Nr. 82. Nieszczęśliwy chłopiec doznał tak ciężkich obrażeń, że zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego, przewiózł go w stanie bardzo groźnym do szpitala Anny Marji.

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 16 przy ul. Głównej dostał się pod koła samochodu 16-letni Jan Brzozowski, zamieszkały przy ul. Nowo-Projektowanej 4.

Zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie osłabionym do domu.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ulicy Wschodniej 23 popełniła zamach samobójczy 22-letnia Gołda Robicka, która napiła się mieszaniny jodiny i esencji octowej.

Zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu desperatce żołądka, prze-

wiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był silny rozstrój nerwowy.

Wczoraj o godzinie 11-ej m. 25 przed południem straż ogniowa zawezwana została do pożaru, który wybuchł w fabryce Gustawa Schreera przy ul. Skwerowej 9. Pożar powstał w przedzalnii, wskutek zapalenia się grempla. Oddziały straży po półgodzinnej akcji pożar zlikwidowały. Straty wynoszą 2,000 złotych.

Przechodząc ulicę,

patrz pilnie

a unikniesz kalectwa a nawet i śmierci.



film

Kino „Czary”.

„WIELKA PARADA ŚWIATA”.

Obecnie w „Czarach” tłok niebawiały Tłumy publiczności oblegają codziennie kasę, domagając się biletów, które niestety już bardzo wcześniej są rozchwytywane przez publiczność.

Dyrekcja tym razem trafiła w doborze filmu, dając swym bywalcom prawdziwą ucztę artystyczną (szkoda tylko, że lokal nie może pomieścić wszystkich tych, co pragną ujrzeć to arcydzieło).

Temat filmu jest nadzwyczaj umiejętnie ujęty i zrealizowany z wielkim nakładem pracy.

Ryszard Barthelmess jako bokser amerykański wzięty do wojska dokonywa cudów waleczności na polu chwwały. Poza tym komizm sytuacji z życia rekrutów amerykańskich, kilka mocnych scen batalistycznych i wreszcie subtelnie wpleciony w gehenną wojny — wątek miłosny.

Przyznać należy, że wątek miłosny omawianego filmu odznaczał się wybitnie dramatycznymi momentami.

Jeżeli chodzi o batalistyczne momenty, to każdy reżyser amerykański postara się zawsze o niepowtarzanie starych rzeczy. W tym filmie więc mamy dotychczas niewyzyskany moment ataku czołgów.

Inscenizacja tego momentu posiada w sobie tyle grozy realistycznej, że niejednego militarystę przeistoczy w pacyfistę.

Ryszard Barthelmess — w roli boksera, a później bohatera — wykazał dużo umiaru i swoisty młodzieńczy impet. Partnerka jego Molly O'Day gra bez zarzutu.

Orkiestra symfoniczna dopełnia całości.

Kino „Syrena”.

„WESOŁA WDÓWKA”.

Książę Daniło i kuzyna jego, następca tronu Montebianco, poznali Hannę Margot, młodą i piękną aktoreczkę wędrowną trupy z Paryża.

Po przedstawieniu w teatrze obaj przedstawiają się pięknej gwiazdeczce.

Względy Hanny pozyskał jednak nie następca tronu, lecz Daniło. Daniło urządza kolację w zacisnej restauracji, chcąc spędzić wieczór we dwoje z Hanną, ale następca tronu, zły za odmowę Hanny, urządza w tym samym lokalu pijacką orgię, a dowiedziawszy się, że książę znajduje się w sali obok, z całą swoją pijaną kompanją wkracza tam i zastaje oboje w pozycji dość dwuznacznej. Hanna wybucha płaczem, ale Daniło, jak przystało na gentlemana, oświadcza intruzom, że zaręczył się z nią. Naprawdę, wróciwszy do hotelu, Hanna tłumaczy mu, że małżeństwo ich jest niemożliwe. Daniło wyznaje, że kocha ją od pierwszej chwili.

Wiadomość o tych zaręczynach poruszyła cały kraj, a rodzice Daniła stanowczo zabraniają mu popełnienia podobnego megalomanii. Daniło nie ma odwagi wyznać Hannie prawdy, ale w dzień ślubu, nie zjawił się wcale.

Dotknięta w swej dumie i miłości Hanna, decyduje się zostać żoną starego barona Sadoja. Ale baron w dniu ślubu pada martwy, tknięty paralizem. Hanna dziedziczy po nim niezliczone miliony. Teraz wiedząc, że Hanna stała się najbogatszą kobietą w państwie, król i królowa pragnęłyby mieć ją za synową, a pusty skarb państwa zasilić jej milionami. Ale Hanna wyjeżdża do Paryża, skąd wkrótce dochodzą wieści, że oślśniła wszystkich. Następca tronu jedzie za nią. Hanna przeświadczona, że Daniło nie kocha jej, godzi się zostać narzeczoną następcy tronu.

Zrozpaczony Daniło w szampanie szuka zapomnienia. Między kuzynami dochodzi zapamiętanie. Między kuzynami dochodzi zapamiętanie. Między kuzynami dochodzi zapamiętanie.

W dniu powrotu następca tronu zostaje zabity przez anarchistrę. Miejsce jego zajmuje Daniło. Wiadomość tę przynosi mu pierwsza Hanna, pielęgnująca go w czasie choroby, na nią też pada wzrok Daniła po odzyskaniu przytomności. Nieporozumienie wyjaśnia się i Hanna zostaje żoną władcy kraju, ku radości rodziny i poddanych.

Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu opieki społecznej i polityki socjalnej w Paryżu

W dniach 3 — 13 lipca r. b. odbył się w Paryżu Międzynarodowy Kongres opieki społecznej i polityki socjalnej, na którym Polska reprezentowana była przez liczne grono delegatów rządu, samorządów, instytucji społecznych i t. d.

Magistrat m. Łodzi na kongresie tym reprezentował p. wiceprezydent dr. Edmund Wielński.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu p. wiceprezydent dr. Wielński złożył ustne sprawozdanie z przebiegu i rezolucji Kongresu, jako uzupełnienie obszernego sprawozdania piśmiennego, które zostało rozesłane członkom Magistratu.

Wydawanie obligacji pożyczki inwestycyjnej już się rozpoczęło

Dyrekcja Urzędu Pocztowego w Łodzi informuje nas, że otrzymała już oryginalne obligacje pożyczki inwestycyjnej. Ogółem za pośrednictwem Miejskiego Urzędu Pocztowego, subskrybowano 156.000 zł. Repartycja obligacji zostanie dokonana w sposób następujący:

Subskrybenci do 1000 złotych otrzymają 100 procent subskrybowanej sumy, subskrybenci do 5000 zł. — 85 procent, do 10.000 zł. — 63 procent.

Znaczne podwyższenie podatku dochodowego

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła podatek dochodowy w roku bieżącym będzie znacznie wyższy, aniżeli w ubiegłym, zwłaszcza w stosunku do tych kupców, którzy nie prowadzą ksiąg handlowych.

Wyższy wymiar podatku dochodowego, władze skarbowe uzasadniają tem, że w roku 1927 kupcy dokonywali o wiele większych obrotów, aniżeli w roku 1926.

W związku z powyższymi urzędy skarbowe zaczną w dniach najbliższych wysyłać do

Obrady Kongresu odbywały się w pięciu sekcjach. Sekcja I poświęcona była sprawie „Ogólnej Organizacji Opieki Społecznej i polityki socjalnej, II — „Wychowania Socjalnego” w III-ej omawiano zagadnienia metod opieki indywidualnej, w IV-ej — „Polityki socjalnej, opieki społecznej i kwestii robotniczej, w V-ej — „Higieny socjalnej”.

Wyniki obrad Kongresu ujęte zostały nie w formie uchwał, lecz w formie rezolucji, które skierowane będą do Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, celem dalszego rozpatrywania i ewentualnego wprowadzenia w życie.

Wydawanie obligacji rozpoczęło się w dniu wczorajszym i trwać będzie do dnia 31-go sierpnia włącznie. Po tym terminie obligacje nie odebrane przez subskrybentów zostaną przesłane zpowrotem do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie.

Przy odbieraniu obligacji należy uścić pozostałą należność z tytułu subskrybowanej sumy w wysokości 60 procent.

kupców wezwania w sprawie dostarczenia im dokładnego materiału informacyjnego co do wysokości dochodu.

Wezwania takie otrzymają zarówno podatnicy, którzy złożyli zeznanie o dochodzie, jak i ci, którzy zeznania takiego nie złożyli.

Płatnikom, których wyjaśnienia w sprawie dochodu osiągniętego w roku 1927 nie zadowolili naczelników urzędów skarbowych, wierzany będzie podatek dochodowy znacznie wyższy.

HASŁO SPORTOWE

Udział Polski na Olimpijdzie

Rozmowa z prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Po powrocie swym z Amsterdamu kierownik polskiej ekspedycji olimpijskiej i prezes Pol. Kom. Olimp. inż. W. Znajdowski udzielił przedstawicielowi PAT rozmowy na temat udziału Polski w Igrzyskach Amsterdamskich.

Na wstępie inż. Znajdowski zaznaczył, że w porównaniu z Igrzyskami paryskimi w r. 1924, ekspedycja polska do Amsterdamu była dobrze przygotowana, a pomoc finansowa ze strony państwowego urzędu wychowania fizycznego i p. w. nie poszła na marne. Sprawa mieszkaniowa była rozwiązana doskonale, a locum, jakie posiadali nasi olimpijczycy w „Cado Scholl” — z boiskiem sportowym, prysznicami, salą gimnastyczną, własnym kucharkiem — było wprost idealne. Chyba jedynie Amerykanie byli tak zakwaterowani, jak Polacy. Tego rodzaju warunki wpłynęły na dobry nastrój wśród zawodników naszych, co w następstwie odbiło się dodatnio na uzyskanych wynikach.

Przyjęcie, jakiego polscy olimpijczycy doznali ze strony komitetu polsko-holenderskiego w Amsterdamie, na czele którego stał konsul honorowy polski p. Bückman, było wprost bajeczne. Okazano nam tyle gościnności i serca — mówił prezes Znajdowski — że brak mi słów na określenie podziękowań.

Co się tyczy wyników, uzyskanych przez polskich zawodników, to jak zaznaczył rozmówca, są one jak na stosunki polskie wręcz doskonałe, a uzyskanie przez nas 12 punk-

tów, świadczy wymownie, że sport polski poszedł o duży krok naprzód. Sukcesy nasze mają nieocenione znaczenie propagandowe, a nazwiska Konopackiej, Wierzyńskiego, kawalerzystów, szermierzy, wioślarzy, Skoczylasa — złotymi zgłoskami zapisane zostaną w dziejach polskiego sportu. Zdobyliśmy sobie na arenie zagranicznej szacunek i uznanie i każdy obecnie wie, że Polska ma coś w sporcie do powiedzenia.

Nie pomogą nic stopy bibuły propagandowej, najlepsza propaganda — to zwycięstwo!

Na zakończenie inż. Znajdowski oświadczył, że badania lekarskie zawodników polskich wykazały, iż trening przedolimpijski prowadzono dobrze, był on jednak za krótki. Jest to doskonałą nauką dla nas na przyszłość. To też dążeniem naczelnego magistratu sportowej w Polsce Związku Polskich Związków Sportowych — Polskiego Komitetu Olimpijskiego winno być rozpoczęcie od zaraz planowej i systematycznej pracy oraz rozłożenie jej odpowiednio na okres 4-letni.

Wysiłki braci sportowej niewiele jednak pomogą, o ile całe społeczeństwo nie przyjdzie nam z pomocą. Każdy winien rzucić trochę grosza, aby zasilać skromny Fundusz Olimpijski.

Przy takim postawieniu sprawy, zakończył prezes Znajdowski, możemy być spokojni o wyniki naszych zawodników na przyszłych Igrzyskach Olimpijskich w roku 1932 w Los Angeles.

Polonia — Ł. K. S.

Dowiadujemy się, że Ł. K. S.-owi udało się zakontraktować na mecz towarzyski Polonię stołeczną. Ponieważ obydwie drużyny mają w nadchodzącą niedzielę wolny termin od rozgrywek ligowych, przeto szybko doszło do sfinalizowania umowy i w dniu wczorajszym podpisany został kontrakt. Polonia przybyła do Łodzi w najsilniejszym składzie. Zawody odbędą się o godz. 4,30 na boisku Ł. K. S.

Nowe terminy meczów ligowych

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu ligi postanowiono, by mecze I. F. C. — Cracovia i Warszawianka — Hasmona, odbyły się w dniu 25 listopada. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Krakowie drugie we Lwowie.

Rozgrywki o wejście do ekstra klasy

Poszczególne Związki okręgowe piłki nożnej otrzymały zawiadomienie z P. Z. P. N., że w połowie września rozpoczną się międzyokręgowe rozgrywki o wejście do ekstra klasy, przeto do tego czasu muszą być wyłonieni mistrze. Jak dotąd jedynie w okręgu warszawskim mistrzostwo zdobył już Ruch, w Poznaniu w rachubę wchodzi Pogoń, w Krakowie Garbarnia i Makkabi, we Lwowie zwycięzca spotkania Polonia — Rewera w Wilnie zwycięzca trzeciej decydującej rozgrywki Makkabi — 1 p. p. leg., wreszcie w Łodzi niemal pewnym mistrzem jest już Ł. T. S. G. Rozgrywki odbywać się będą w trzech grupach, a mianowicie: pierwsza grupa Warszawa, Łódź, Poznań, Pomorze, druga grupa — Kraków, Górny Śląsk, Kielce, trzecia grupa — Lwów, Lublin i Wilno.

Udział Łodzi w „Dożynkach”

Na tegoroczne „Dożynki” u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale — Łódź i Województwo Łódzkie będzie bardzo licznie reprezentowane przez organizacje rolnicze, młodzież wiejską, Związek Strzelecki i zaproszonych gości ze sfer urzędowych.

Najliczniej reprezentowane będą Kółka Rolnicze zrzeszone w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych pod prezura postą Fijałkowskiego. Z Łodzi jako kierownik Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych wyjeżdża p. Rayski ze swoim zastępcą p. Roelem. Przewiduje się udział około 10.000 zorganizowanych kółkowiczów i młodzieży wiejskiej z województwa łódzkiego. Związek Strzelecki wysłał około 500 strzelców i licznych zawodników sportowych na mające się odbyć zawody sportowe w Spale. 100 strzelczyń Okręgu Łódzkiego reprezentować będzie doro bek kobiet na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego „wsi polskiej”. Z Okręgu wyjeżdża wiceprezes dr. Feliks, komendantka Okręgu Fornalska, komendant Okręgu Piątkowski, prezesi Obwodów Kościa i Syska, oraz referent sportowy Okręgu Graczyk.

25 tys. zaprotestowanych weksli

w ciągu ubiegłego miesiąca

W lipcu zaprotestowano 25.000 weksli na sumę blisko 4 milionów, podczas gdy w czerwcu liczba zaprotestowanych weksli nie przekroczyła 23 tys.

Jedynie w październiku roku 1925, gdy przesilenie gospodarcze osiągnęło najwyższe napięcie, ilość protestowanych weksli dochodziła do 26 tys.

Nowe pieczęcie państwowe

W związku z nowym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o pieczęciach urzędów państwowych, nakazującym wszystkim urzędom państwowym na nowe godło państwowe do dnia 28 marca 1930 roku, zawałona jest obecnie Mennica Państwowa licznymi obstalunkami instytucji państwowych na wykonanie nowych stempli. Mennica rozpoczęła już również prace nad nową pieczęcią oficjalną państwa polskiego dla Prezydium Rady Ministrów.

Przepisy o organizacji wystaw i pokazów

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje nowe przepisy o organizacji wystaw przemysłowych i handlowych. Przepisy przewidzieć mają, komu udzielane mogą być zezwolenia na organizację wystaw.

Tego rodzaju licencje przysługiwać będą w pierwszym rzędzie organizacjom społecznym.

Rzemieślniku!

Czy zarejestrowałeś swój warsztat!

Jeżeli nie — uczyn to natychmiast, bo po dniu 1-ym września narazisz się na 1000 zł. grzywny lub 14 dni aresztu.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, dnia 23 sierpnia 1928 r.

AKCJE

Dolarówka — 92
Bank Polski — 183,50
Bank Handlowy — 117
Bank Dyskontowy — 134,50
Bank Zw. Sp. Zarob. — 82
Cukier — 63
Firlej — 69,50
Węgiel — 97,50
Lilpop — 42
Modrzejów — 42
Starachowice — 55
Borkowski — 16,75
Sprlytus — 32,50
Tendencja przeważnie słabsza.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota równa się 59244. Kurs obliczeniowy 100. w złocie równa się 172. Dolar w obrotach prywatnych 8,88 Rubel złoty 4,72 Rubel srebrny 295. Rubla w bilonie ros. 135.

Co miłość może...

Zamaskowany napad i ucieczka. Kto otrzyma nagrodę?

W swoim czasie donosiliśmy o tajemniczym zaginięciu córki mającego kolonisty niemieckiego w kolonii Obory pod Gorzuchowem — 18-letniej Olgi Schuh.

W romantycznej tej sprawie korespondent „Gońca Nadwiślańskiego” donosi swoje mu piśmu następujące szczegóły:

Pewnej nocy w początkach bież. mies. padły w pobliżu osady tajemnicze strzały, które zaalarmowały cały dom; przebudzona Olga ofiarowała się przywołać pomoc od najbliższego sąsiada kolonisty Tabera i wybiegła na podwórze, a Schuh przygotował się tymczasem do zbrojnego odparcia pierwszego ataku złoczyńców, którzy jednak się nie zjawili. Oczekiwana pomoc również nie przybyła, ponieważ Olga w ciemnościach nocy w tajemniczy sposób zaginęła. Wiść o jej zniknięciu rozniosła się z błyskawiczną szybkością i wywołała zrozumiałą sensację w całej okolicy. Przypuszczano ogólnie, że napastnicy uprowadzili młodą dziewczynę. Stroskany ojciec, najbogatszy rolnik wsi, ogłosił po kilku dniach daremne szukanie zaginionej w prasie pomorskiej i gdańskiej utratę dziecka, wyznaczając 10.000 zł. nagrody za wykrycie domniemanej zbrodni.

Mieszkańcy Obór jeszcze nie ochłonęli z pod przynębiającego wrażenia, wywołanego przez tajemnicze zniknięcie dziewczyny, a tu, w kilka dni później, poruszyła całą gminę nowa podobna wieść: u Taberów zaginął bez śladu ich 20-letni syn, który, o czym jego rodzice nie wiedzieli, był wielbicielem 18-letniej, pełnej temperamentu Olgi. Gdy jednak stwierdzono, że razem z młodzieńcem zaginął m. in. rzeźniczy rower Tabera, nie trudno już było o rozwiązanie całej tajemnicy, która zaprzętała umysły mieszkańców.

Niedługo też potem odnaleziono ślad zaginionych i to w pewnej fabryce w Toruniu, w której przyjęli pracę. Nie czując się tu bezpieczni, udali się po kilku dniach potajemnie

do b. Kongresówki, zacierając ponownie ślad za sobą. Przyjawszy pracę przy żniwach, zamieszkali razem u pewnego gospodarza i byłoby narazie wszystko w porządku, gdyby T. nie był wrócił do Torunia po zaległe zasługi za pracę w fabryce. Tu go przytrzymało i dano wiadomość do Obór.

Taber i Olga wrócili niebawem na łono stroskanych rodziców. Jak się wykazało, młody T. maskował napad na dom Schuha w porozumieniu z Olgą, którą przez kilka dni ukrywał na strychu stajni, w której przed trzema laty ocalał, podczas gdy w nieobecności rodziców czworo jego rodzeństwa w mieszkaniu zamordowanych zostało.

Sprawa dramatycznego uprowadzenia Olgi będzie miała dla awanturniczego młodzieńca niemiły epilog, niemniej dla skompromitowanej rodziny Schuh, gdy po nagrodę 10.000 zł. zgłoszą się ci, którzy zaginioną córkę wysłędzili.

Awantura w Oborach wywołuje siłą faktów pewne refleksje natury zasadniczej, z przebiegu całej afery wynika niewątpliwie, że młody Taber obawiał się zwierzyć ze swą sympatią dla Olgi przed rodzicami; był on bowiem prawie jedynakiem i jedynym spadkobiercą znacznego majątku po rodzicach, gdy tymczasem Olga ma jeszcze ośmioro niezapomnianego rodzeństwa; świadomość więc różnicy majątkowej była niewątpliwie złym doradcą zakochanych.

Cudowny środek odmładzania ziemi NOWA ERA W ROLNICTWIE

Żyjemy pod znakiem odmładzania się. Nie tylko odmładzają się niewiasty przez obcinanie włosów i skracanie sukien, a starsi panowie prze małpie zabiegi Woronowa czy Steinach. Wojna i jej skutki nauczyły nas odmładzania ziemi. Ze wszystkich wynalazków technicznych, jakie zawdzięczamy wojnie i jej skutkom, bodaj że jednym z najplodniejszych w błogosławione wyniki jest wyciąganie z powietrza nitrogenu, cudownego odmładzacza ziemi, ratującego ludzką od głodu, zagrażającego jej wskutek wyniszczenia przez wojnę olbrzymich obszarów uprawnej roli.

Nieobliczalnej doniosłości wynalazek ten otworzył przed rolnictwem prawdziwie nową erę. Już trzydziści lat temu słynny uczony angielski, William Crookes, przeprowadził, że o ile nie zostanie wynaleziona możliwość zgęszczenia atmosferycznego nitrogenu, stanie przed ludnością całej kuli ziemskiej memento braku żywności. — Na szczęście, proces ten został wynaleziony i, wedle obliczeń, w ciągu ubiegłego 1927 roku conajmniej 1.458.000 tonn nitratów wyciągniętych zostało z powietrza i spożytkowanych na cele odrodzenia ziemi. Ilość ta, jak zapełniają rzeczoznawcy, musi być w ciągu najbliższych dziesięciu lat potrojona, żeby odpowiedzieć potrzebom roli na całej kuli ziemskiej. Nitrogen syntetyczny nie tylko obniża koszty uprawy roli i podnosi jej wydajność, ale ułatwia wyżywianie bydła bez uciekania

W pogoni za wyszukiwaniem zawodu, umysł ludzki zdobywa się niekiedy na oryginalne pomysły, przynoszące bardzo często po każde dochody. Ojczyzną tych oryginalnych zawodów jest Ameryka.

Bardzo często czytamy, że jakiś Amerykanin dorobił się fortuny w sposób niesamowity skupując np. zużyte zapałki.

Człowiekiem takim był Sam Singer. Po wyczerpaniu wszystkich funduszy, kołacząc po najrozmaitszych biurach o posadę za ostatnie grosze kupił markę na list, który zamierzał wysłać z prośbą o zajęcie. W czasie naklejania rozerwał markę. Pech ten jednak na sunął mu oryginalną myśl. Zbierał i skupował rozerwane marki, przeprowadzał je do należytego porządku i w krótkim czasie założył wielki dom handlowy, w którym zatrudniał tą samą pracą kilkudziesięciu robotników.

Rozerwana szczęśliwie marka pozwalała mu na starość wyjeżdżać co roku na wypoczynek do Europy.

Wśród szalonego tempa życia w Ameryce zapomina się bardzo często o ważnych nieraz rzeczach. Zmęczony całodzienną pracą Amerykanin wraca do domu i zastaje piekło. Co się stało? Oto członkowie rodziny zapomnieli że w tym dniu przypadała imieniny matki, która czuje się niezwykle obrażoną. Urodziny bogatej cioci, rocznica ślubu, termin sądu, nieszczęsny dzień, w którym trzeba wy-

kupić weksel i t. d. — to są wszystkie bardzo ważne wypadki, o których jednak tak łatwo można zapomnieć.

Z pomocą tym wszystkim „zapominalskim” spieszy biuro pana Doyle, które za opłatą kilku dolarów zawiadamia swoich abonentów o najrozmaitszych terminach.

Zawodem również oryginalnym jest t. zw. „ofiarny kozioł”. Przeważna część kupujących w sklepie nie jest zadowolona z towaru. Niektórzy objawiają swe niezadowolenie nawet głośno, niektórzy zaś czynią szefowi piekielną awanturę, domagając się usunięcia pomocnika handlowego, który nie nadaje się ich zdaniem, do sprzedaży w sklepie. Solidna firma postępuje jednak radykalnie. Szef firmy słysząc zażalenie, wpada w gniew, wyrzuca przez drzwi subiekta, przeprasza gościa, który ułagodzony i polectany w swej ambicji, rozpowiada później o tym wypadku wszystkim znajomym. „Kozłów ofiarnych” zaś dostarcza specjalne biuro, ciągnąc pokaźne z tego zyski.

Pomysłowy człowiek we Włoszech może żyć dostatnio, wykorzystując zalety czy wady bliźnich: miłość i niechęć do pisania. Służąca niemogąca poradzić sobie z zawiłym alfabetem (małym i dużym), kowaleryzista (myślący tylko o koniach), handlowiec, przekupka i t. d. udają się do domu, nad którym ster czy napis: „Kwalifikowany pisarz załatwia prywatną i oficjalną korespondencję”, zwierają się ze swej dolegliwości samorodnemu literatowi i w ciągu kilku minut obaj, literat i interesant rozstają się ku obopólnemu zadowoleniu.

Również i na Rivierze rozwinął się oryginalny zawód. Wieczorem, gdy na plaży pusto i głucho, zjawiają się „pomysłowi przedsiębiorcy z łopatami i ryją piasek. Zajęcie bardzo intratne. Świadczy o tem komunikat pewnej francuskiej gazety: „Wczoraj wieczorem znaleziono na plaży następujące przedmioty: 2 kapelusze, 30 chustek do nosa, 2 laski, 1 kubek, portmonek damską z piędzmi, 6 piór wiecznych, 4 srebrne ołówki, kilka puderniczek, 6 par pończoch jedwabnych, pierścionek i sznur fałszywych pereł”.

Pojedynczy przedmiot przedstawia małą wartość; plony jednak zebrane w ciągu kilku miesięcy pozwalają „przedsiębiorcy” na otwarcie dużego sklepu ze znalezionymi przedmiotami.

Kongres ochrony koni zakończył się ucztą z koniny

W Paryżu odbył się niedawno francuski narodowy kongres ochrony konia, poświęcony sprawom rozpowszechnienia koni i sportu konnego, oraz doskonaleniu rasy końskiej. Wszyscy mówcy wyrażali przekonanie, że szlachetny koń, mimo wciąż wzrastającej konkurencji samochodu, pozostanie zawsze niezrównanym i pożytecznym, zarówno dla celów sportowych jak militarnych i gospodarstwa rolnego.

Poza ciekawymi referatami i interesującą dyskusją, największą bodaj atrakcją była wspólna uczta, w której oprócz uczestników wzięli również udział liczni przedstawiciele władz z ministrami: wojny, rolnictwa oraz handlu.

Ciekawe było menu tej uczty. A więc: rosół z koniny „a la Delacroix”; paszтет z oslej wątróbki z trufkami; kiełbaski z koniny; ożór koński w sosie pomidorowym; mortadela z muła; ośrodek serca końskiego „a la Geoffroy Saint Hilaire”. No, i wina oczywiście francuskie.

Biesiadnicy byli podobno zachwyceni zarówno doborem potraw jak i ich doskonałym smakiem.

1000 „zorganizowanych” włóczęgów

Zandarmerja francuska aresztowała w pobliżu Périgueux pewnego włóczęgę, który przestłuchiwany oświadczył z dumą:

— Jestem prezesem międzynarodowego syndykatu włóczęgów.

Papiery, które znaleziono przy aresztowanym, wykazują, że ta osobliwa organizacja liczy przeszło 1000 członków.

Składka członkowska jest bardzo mała, bo wynosi 1 frank rocznie.

Znaleziono również klucz gwary włóczęgowskiej, to znaczy wykaz znaków, które włóczędzy wypisują w czasie swych wędrówek kredą lub węglem na drzwiach, okiennicach i murach, aby swoich „kolegów po fachu” poinformować czy dany dom jest gościnnie, czy też nie i w jakiej odległości znajduje się posterunek policji albo zandarmerji.

Tyc czy nie tyc?

Oto pytanie, które niepokoi umysły wielu pań

Panie dbały o to, aby ich „linja” była zawsze ostatnim „krzykiem mody”, znalazły się obecnie na rozdrożu...

Punkt-roller i kapiele w soli czy kuracja tuczająca? Głodować nadal, czy też można już jadać zupy, pić śmietankę i pochłaniać tuzinami ciastka?...

Wstawać o 5-jej rano, odbywać forsowne spacerki i uprawiać karkołomne ćwiczenia gimnastyczne, czy też wysypiać się spokojnie i wygodnie choćby do południa?...

Te o kształtach pełniejszych nie wiedzą, czy mają chudnąć, a idealnie chude i oszalałymi płaskie nie są pewne, czy nie będą musiały rozpocząć kuracji tuczającej...

Kształty z obrazów Rubensa czy też ostro kościsty kubizm? Stuprocentowa „chłopczyca”, czy kobieta, która — jak powiada piosenka kabaretowa — posiada coś „i tu — i tam”.

Coś zmienia się stanowczo w królestwie mody, ale ostatniego słowa tyranka ta jeszcze nie wyrzekła.

Podobno niektóre panie zmęczone już są porządnie ciągłym wyszczuplaniem, a mężczyźni twierdzą, że chudość kobieca nie była im nigdy specjalnie do szczęścia konieczna.

Więc tyc, czy nie tyc — to jest pytanie...

Autobus sypialny

Pierwszy w Europie autobus sypialny ruszył w ubiegłym tygodniu z Londynu do Liverpoolu. Autobus mieści dwunastu pasażerów i zawiera dwanaście kuszetek, rozmieszczonych w dwóch rzędach, po obu stronach wozu, jedna nad drugą. Autobus urządony jest b. wygodnie, posiada nawet bufet. Podróż autobusem sypialnym do Liverpoolu z Londynu kosztuje wcale niedrogo, bo tylko 25 szillingów, t. j. o 3 pence więcej, niż bilet trzeciej klasy kolejną na tym samym dystansie. Konkurencja autobusowa tak wystraszyła towarzystwo kolejowe North Eastern Railway, że ogłosiło ono już zniżkę cen za przejazdy na północnych swych linjach. Autobus cieszy się ogromnym powodzeniem i miejsca w nim trzeba zamawiać na kilka dni przedtem.

Życie czasem staje się wróżką z bajki

SZKLANE KORALE AKTORKI zamieniły się w djamenty

Osobliwa historia kolji ze szklanych korali stanowi w obecnej chwili jedną z sensacyj nowojorskich.

Pewna aktorska para małżonków powróciła do Nowego Jorku po dłuższym tournée artystycznym. Ponieważ zaoszczędzono trochę pieniędzy, więc żona zapragnęła nabyć sznur korali z kryształu. Kolja taka miała kosztować 25 dolarów.

Po długich poszukiwaniach znalazła wreszcie piękny kryształowy naszyjnik w jakimś małym sklepie i zapłaciła 20 dolarów 50 centów.

Kamienie wyglądały tak pięknie, że nabywczyni postanowiła dać im oprawę ze srebra i zaniosła naszyjnik do eleganckiego sklepu jubilerskiego.

Jakież było jej zdumienie, gdy jubiler obejrząwszy kolję — rzekł:

— Gdyby pani zdecydowała się sprzedać ten naszyjnik, ofiarowałbym chętnie 50.000 dolarów.

Właścicielka naszyjnika nie darmo była aktorką. Zapanowała nad swoim zdumieniem i oświadczyła, że niema zamiaru sprzedawać.

Jubiler podwyższył cenę na 75 tysięcy dolarów, ale aktorka nie sprzedała naszyjnika.

Opuściwszy sklep, pospieszyła oczywiście do innego jubilera, aby zapytać jaką też wartość posiada naszyjnik.

Jubiler przyjrzał się z widocznym upodobaniem kamieniom i rzekł:

— To są absolutnie jednakowej wielkości, kwadratowe djamenty — bez żadnej skazy!... Po raz trzeci w życiu dopiero widzę tak piękny sznur djamentów.

Opowiadają, że aktorka uzyskała za kolję 150.000 dolarów, poczem od razu wyjechała z mężem do Europy, aby przepędzić kilka rozkosznych tygodni na Capri.

